

**Łódź**

W tym numeru  
**15 gr.**

W tym numerze  
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.  
Odbiorców do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Pozna Łódź 6 gr.

Należność pocztowa  
zliczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”  
60,594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

rok 1933.

# PRAD

Sobota, 12-go Sierpnia

№ 204

## SKANDAL DYPLOMATYCZNY

**PARYŻ, 11. 8.**

Sprawa Austrii stała się polem brudnych tryg dyplomatycznych, skierowanych przeciwko Francji. Dziś wpłynęły one na światło dzienne z tak brutalną oczywistością, że nie ma się poprostu do czynienia nie tylko z intrygami dyplomatycznymi, ale ze skandalem dyplomatycznym niezwykłego kalibru. Opinia francuska jest wstrząśnięta bagnem, w jakie wtrącił Francję sławetny pakt czterech.

Interwencja francusko-angielska w Berlinie odbyła się na wyraźne żądanie Anglii, rzychem tekst noty, wręczonej na Wilhelmstrasse przez ambasadora francuskiego, był ekstem, podsunętym zrecznie Francji przez Anglię. W międzyczasie interwenjował już w Berlinie na własną rękę Mussolini. Ambasador francuski dał się wciągnąć w pułapkę udał się w poniedziałek rano na Wilhelmstrasse, nie wiedząc nic o rozmowie włosko-niemieckiej, podczas gdy charge d'affaires angielski udał się na Wilhelmstrasse w poniedziałek wieczór, i on jeden oczywiście był poinformowany dobrze o rezultatach demarche włoskiego. Nie koniec na tem, gdyż ambasador Francji wręczył notę, podsuniętą Francji przez Anglię, ale ambasador angielski żadnej noty nie wręczał, tylko sobie zwyczajnie pogawędził z podsekretarzem stanu Buelowem. Oto, jak wygląda współpraca sygnatarjuszy paktu czterech. Ale i to nie wszystko, albo wiem prasa włoska wyśmiewa się dziś z Francji i dziwi się, że interwenjowała w Berlinie w sprawie z góry przegranej, bo Niemcy uważają Austrię za coś w rodzaju dominjum niemieckiego, wyłączając jakąkolwiek interwencję.

„Echo de Paris” pisze: „Francja winna w tym wypadku wymówić pakt czterech, którego zasadniczym celem jest rewizja granic i trak-

tatów. Pakt czterech miał zapewnić Francji współpracę z Włochami: dziś nadzieję tę uważać należy za wolne żarty.”

„Echo de Paris” w dalszym ciągu żąda, ażeby Francja sama poczyniła energiczne kroki w Berlinie i dała sobie spokój z ka-pryśnym dyktatorem Włoch. „Francja winna

przemawiać językiem godnym wielkiego państwa, gdyż Francja jest jeszcze wielkim państwem i z tem Hitler, Mac Donald i Mussolini muszą się liczyć.”

Artykuły innych poważnych dzienników francuskich w tej sprawie różnią się bardzo mało od tonu „Echo de Paris”.

## W przededniu wojny domowej w Irlandji.

**LONDYN 11 8**

Ostatnie szybko po sobie następujące wypadki w Irlandji, przyniosły nieoczekiwane zmiany w wewnętrznej sytuacji politycznej Państwa Irlandzkiego oraz zaostrzenie stosunków z Wielką Brytanią.

Wczoraj na ostatniej sesji przed odroczeniem parlamentu irlandzkiego odbyło się pierwsze czytanie 3 ustaw, będących wielkim posunięciem na drodze do zupełnej niezawisłości Irlandji i uniezależnienia jej od rządów Wielkiej Brytanji. Ustawy te przede-wszystkiem ograniczają całkowicie władzę generalnego gubernatora angielskiego, którego atrybucje zostałyby przelane na radę wykonawczą. Również w myśl tych ustaw odebrane zostało mu prawo weta lub odroczenia zgody korony na nowe ustawy.

Z drugiej strony konflikt między De Valerą a generałem O'Duffy, twórcą straży narodowej t. zw. „niebieskich koszul”, zaostrza się z każdą chwilą, przyjmując coraz groźniejszy charakter. Wobec burzliwych demonstra-

cji, urządzonych przed samem zamknięciem parlamentu ostatniej nocy przez opozycję, a szczególnie przez posłów reprezentujących interesy farmerów. De Valera nie mógł wcale dojść do głosu i spodziewane oświadczenie zakazujące pochodu „niebieskich koszul” który jest zapowiedziany na niedzielę wogóle nie nastąpiło. Możliwość wojny domowej w Wolnem Państwie Irlandzkiem jest zupełnie realna

### I to też propaganda okropności

**Lipsk, 11.8.**

Sąd doręczny w Halle, skazał na 6 miesięcy więzienia niejakiego Tenenbauma, obywatela polskiego za to, że zwracając się listownie do konsula polskiego, użył w liście m. in. zwrotu: „Władze niemieckie w Amsdorf, nie zdradzają tendencji do zabezpieczenia życia i mienia obcokrajowców”.

List ten dostał do rąk władz niemieckich.

Motywy wyroku skazującego, podają, iż Tenenbaum przez napisanie listu podobnej treści stanął w szeregu „szerzycieli okropności” o Niemczech.

## Oskarżenie Kaina

**PARYŻ, 11. 8.**

„Paris Midi” zamieszcza wielki artykuł Kaina Starhemberga, dowódcy austriackiej, t. t. „Przed całym światem oskarżam rząd niemiecki”.

Ks. Starhemberg oskarża osobiście Hitlera o współudział w morderstwach i atakach dokonanych na terytorjum Austrii.

„Oskarżam — pisze dalej ks. Starhemberg — Hitlera, iż pod maską nacjonalizmu rzuca naród niemiecki w ręce bolszewizmu. Oskarżam go o zdradę narodu niemieckiego.”

Autor kończy swój niesłychanie ostry artykuł oświadczeniem, iż tylko Hitler odpowiada za nędzę narodu niemieckiego i za krew, przelaną na ziemiach Rzeczy i Austrii.

## Stan oblężenia w Irlandji

**LONDYN, 11. 8.**  
Z Dublina donoszą, że wobec niesłychanie napiętej sytuacji politycznej omawiana jest możliwość ogłoszenia przez rząd De Valery stanu oblężenia. Zarządzenie to opierałoby się na uchwalonej w roku 1931 za rządów Cosgrave'a ustawie antyterrorystycznej. W Dublinie krąży pogłoski o zamachu stanu. Armia republikańska znajduje się w stanie ostrego pogotowia. W kołach politycznych wierzą, że rząd De Valery ociąga się ze względów taktycznych z wydaniem zarządzeń przeciwko faszystom i że poweźmie odpowiednie decyzje w ostatniej chwili. Jenerał O'Duffy oświadczył, że jest zdecydowany urządzić manifestację swej organizacji, nawet w razie zakazu ze strony rządu. W tym wypadku projektowany pochód odbyłby się nie w niedzielę, lecz w sobotę lub po

niedzielę. Jenerał zaprzeczył twierdzeniom, jakoby dążył do wywołania wojny domowej i podkreślił, że jego organizacja nie jest uzbrojona. Co się tyczy programu politycznego organizacji „niebieskich koszul”, to ruch ten postawił sobie za cel przekształcenie ustroju parlamentarnego bez uciekania się do dyktatury. Stronnictwa polityczne i okręgi wyborcze, zażyczył jenerał, winny zniknąć i ustąpić miejsca przedstawicielstwu grup społecznych na podstawach korporacyjnych. Manifestacje masowe, w których bierze udział 100 tysięcy młodych ludzi, mają na celu obudzenie ducha faszystowskiego w szerokich warstwach narodu. Jenerał jest przekonany, że w ciągu 2—3 lat Irlandja stanie się krajem faszystowskim.

## REWOLUCJA

### KUBANSKI

**LONDYN, 11. 8.**  
Z Waszyngtonu donoszą, że rozwój wypadków na Kubie wywołuje w dalszym ciągu żywe zaniepokojenie w amerykańskich kołach rządowych. „New York Times” donosi, że formuła kompromisowa, przedstawiona przez ambasadora amerykańskiego w Hawanie, przewiduje między innymi wybory do senatu w 1934 roku. Prezydent Machado wzbrania się ustąpić.

**Hawana, 11. 8.**

W kołach, zbliżonych do prezydenta Machado i obecnego rządu kubańskiego, obserwuje się usiłowanie wzbudzenia opinii publicznej przeciwko Stanom Zjednoczonym. Postępowanie Waszyngtonu spotyka się zresztą z krytyką zarówno w obozie rządowym, jak i antyrządowym.

Rząd w swej akcji politycznej, wymierzonej przeciwko Stanom Zjednoczonym, posługuje się rozgłoszaniem radiowym.

24-godzinne ultimatum, skierowane przez rząd do opozycji w chwili ogłoszenia stanu wojennego, upływa w ciągu dnia dzisiejszego.

## Katakлизм na Saturnie

**Berlin, 11. 8.**  
— Doktor Weber, członek berlińskiego towarzystwa astronomicznego, zaobserwował niezwykle ciekawe zjawisko astronomiczne, które zauważyło również kilku uczonych angielskich i amerykańskich.

Chodzi o wielką plamę, jaka ukazała się na powierzchni Saturna, zajmując około jednej trzeciej długości i około jednej piątej szerokości tarczy tej planety. Rzadkie to zjawisko można była zaobserwować nawet przy

pomocy zwykłej lunety polowej. Plama widoczna była w ciągu pięciu godzin.

Następnie jej przejście przez środek tarczy będzie miało miejsce dnia 12 bm, o godzinie 5-ej i pół rano i około godziny 11-ej wieczorem.

Według hipotezy astronomów angielskich zachodzi tu wypadek wybuchu olbrzymiego wulkanu, przyczem potężne masy lawy zalały powierzchnię planety i widziane są z ziemi pod postacią wielkiej plamy.

## Tajemnice wyspy Sylt

Wychodzący w Pradze „Socialdemokrat” zamieszcza w związku z urlopem premiera pruskiego Goeringa, przebywającego na wyspie Sylt, sensacyjną wiadomość, z której wynika iż Goering nie przybył na wyspę Sylt dla spędzenia tam urlopu ale w celu przepro-

wadzenia kontroli budujących się tam samolotów. Rolnicza część wyspy zamknięta jest całkowicie dla publiczności. Od kilku tygodni odbywają się tam ćwiczenia lotnicze młodzieży hitlerowskiej oraz buduje się w zupełnej tajemnicy samoloty wojskowe

## Skutki latania

**Ryga, 11. 8.**  
— Z Helsingforsu donoszą, że Paavo Nurmi, który zawarł związek małżeński w czerwcu br., rozwodzi się z żoną. Pani Nurmi zarzuca mężowi, że jest on zbyt nieśmiały i nudny. Nurmi znany jest ze swej niezwykłej małomówności.

Podczas audjencji u prezydenta Stanów

Zjednoczonych w Białym Domu w Waszyngtonie, Nurmi wypowiedział tylko dwa słowa: „Tak, nie”.

Po uzyskaniu rozwodu zamierza Nurmi rozpocząć intensywne przygotowania do zawodów w przyszłym miesiącu, w czasie których startować będzie ze, znanym „szybkobiegaczem” francuskim Ladoumegue.

## Olbrzymia fala

**Londyn, 11. 8.**  
— Z Nowego Jorku donoszą, że na podmiejskiej plaży Rockaway Beach 50 dzieci, bawiących się w pisku, zostało porwanych przez fale morskie.

Pomimo natychmiastowej pomocy, 15 dzieci zatonęło.

Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie wśród gości kąpielowych.

## Olbrzymia burza na Pomorzu

**Poznań, 11. 8.**

Nad miasteczkiem Kamień i okolice przeciągała silna burza, połączona z piorunami i gradobiciem; padał grad wielkości golfbich jaj.

Grom uderzył w dom mieszkalny wsi Kulawa w Małej Cerkwicy, pow. Sepolno. Dom zgorzał doszczętnie, domownicy odnieśli poważne poparzenia.

W tej samej wsi zerwał silny grzmot ze stajni rolnika Kunczego i ciężko poparzył robotnika Blocha, szukającego w stajni ukrycia przed nadciągającą burzą

## Tabela wygranych Loterii Państwowej

50,000 zł na Nr 127241,  
po 20,000 zł na Nry 105617 112666,  
po 15,000 zł na Nry 68364 107824,  
po 5000 zł na Nry 52462 143202 plus,  
po 2000 zł na Nry 18262 28425 85293,  
po 1000 zł na Nry 11648 54996 69396  
70076 139507 146102 152647,  
po 500 zł na Nry 3570 14476 25619 plus  
26191 27314 plus 42420 73306 plus 83944  
121250 125836 131641 132583 132714 143601  
144146,  
po 400 zł na Nry 5013 10196 10586  
26907 plus 32913 34697 41921 44260 45886  
47556 51267 55796 65920 91265 93536 plus  
102085 105710 118584 133558 134683,  
po 200 zł na Nry 436 plus 3324 7902  
15742 27272 27669 29828 31111 plus 31721  
41437 48275 48693 53110 54937 60947 66898  
plus 70865 72522 76672 77770 79450 79808  
80310 81607 82996 83451 plus 74706 89380  
94659 97007 97624 95414 100471 100871  
102330 102775 104757 107093 109854 115228  
117786 116561 119816 119789 130321 plus  
131972 134045 138722 141353 plus.

Nie wystarcza „PRAD” czytać, trzeba kupować i prenumerować!

# Co ważniejsze

Ogłoszenie na niedzielnym zjeździe legionistów przez płk. Sławka zasad nowego projektu zmiany Konstytucji otwiera w akcji reformatorskiej obozu maiowego nowy okres. Jest to już czwarty projekt sanacji. Pierwszy raz w lecie 1926 r., gdy ówczesny rząd pana Bartla wniósł do sejmu projekt zmiany kilku artykułów naszej ustawy konstytucyjnej; drugi raz — gdy klub BB wniósł w sejmie poprzednim swój projekt zmiany kilkudziesięciu już artykułów tejże ustawy; trzeci raz — gdy klub BB w obecnym sejmie wniósł ten sam projekt, ujęty wszakże w formie innego tekstu nowej ustawy konstytucyjnej. Obecnie po raz czwarty wysunięty został całkiem nowy projekt.

Dokładne postanowienia opublikowanego przez płk. Sławka projektu konstytucyjnego nie są jeszcze znane; wywody bowiem prezesa klubu na zjeździe legionistów obracały się w ogólnikach. Wiadomym konkretnie jest tylko to, że sanacja zamierza obecnie zmienić zupełnie sposób powoływania senatu i znacznie rozszerzyć uprawnienia tej instytucji. P. Sławkowi chodzi o to, by w senacie zrehabilitować t. zw. elitę społeczeństwa. Tutaj zajmujemy się jedynie pytaniem, czy projekt zmiany Konstytucji ma dziś widoki powodzenia. Nie chodzi nam bynajmniej o to, czy BB zdoła w sejmie przeforsować swój projekt, tylko o to, czy sprawa reformy Konstytucji stać się u nas może w tej chwili problemem, który zdoła wywołać powszechne zainteresowanie społeczeństwa. Trzeba bowiem sobie uświadomić, że bez tego zainteresowania dzieło naprawy Konstytucji trwale być nie może i też nie będzie, chociażby BB łatwo w sejmie uzyskał większość dla swego wniosku.

Tymczasem sprawa wygląda tak, że o uzyskaniu sobie popularności dla zmiany Konstytucji w obecnych czasach mowy być nie może. Nie zdobędzie sobie takiego powszechnego zainteresowania, przedewszystkiem projekt, przedstawiony przez płk. Sławka. Projekt ten bowiem zmierza — to jest cecha głównie go charakteryzująca — do jeszcze większego niż dotąd odsunięcia społeczeństwa od kontaktu ze sprawami państwowymi. Parlament ma być wypełniony „mianowanymi”, wszystko jeszcze bardziej podciągnięte pod strychulec biurokracji, wszystko jeszcze bardziej uzależnione od rządu.

Trudno wymagać, aby taki projekt zyskał sobie popularność w społeczeństwie. Ale jest jeszcze inny, ważniejszy względ. Dziś problemem najbardziej żywotnym i najbardziej bezpośrednim jest w naszym społeczeństwie zdobycie sobie jako takich warunków życia. Walka o chleb zaprzęta dzisiaj najbardziej umysły ludzkie; wszystko inne schodzi na plan dalszy. To też dziś punkt ciężkości polityki spoczywa w dziedzinie zjawisk natury gospodarczej a nie gdzieindziej. Przeciwnego obywatela mało obchodzi wielka polityka, Konstytucja, ustroju państwa, kiedy on ciężko walczyć musi o utrzymanie siebie i rodziny.

Z tej przyczyny wysunięcie obecnie sprawy zmiany Konstytucji na plan pierwszy i u-

znanie tej sprawy za najbardziej palącą — osądzić trzeba nam jako dalszy rozbrat między polityką sanacji a dążeniami społeczeństwa. Rząd, który byłby emanacją społeczeństwa i czuł się ściśle ze społeczeństwem związany, nie przychodziłby w obecnej sytuacji do tegoż społeczeństwa z twierdzeniem, że właśnie teraz do najpilniejszych spraw należy zmiana Konstytucji. Bo teraz główną kwestją życiową społeczeństwa jest walka o polepszenie bytowania ubożającego obywatela.

Naprawdę trzeba się dziwić. W chwili,

gdy w Ameryce przeprowadza się olbrzymi eksperyment całkowitej przebudowy ustroju gospodarczego, gdy w Niemczech rozpoczyna się na wielką skalę zwalczanie bezrobocia zapomocą robót publicznych, gdy wszędzie dokoła mobilizuje się wszystkie siły do zbrojowego wysiłku nad przełamaniem kryzysu — u nas ogłasza się za najważniejszy problem chwili, „sprawę zmiany Konstytucji”. Trudno wymagać od zbiegłego naszego społeczeństwa, aby w to uwierzyło.

Lech.

## Sprawa, która się skończyć nie może

Obróńcy więźniów brzeskich wnieśli skargę kasacyjną na wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie z dn. 10 — 20 lipca r. b.

Są dwie skargi. Jedną awokata Berensona, jako obrońcy Barlickiego, Dubois, Mastka, Kiernika i Witosa (mec. Berenson działa w zastępstwie nieobecnych w Warszawie adwokatów: Benkla, Szurleja i Urbanowicza), dalej Honigwilla, obrońcy Liebermana i adw. Szumańskiego, obrońcy Bagińskiego i Putka.

Drugą skargę wniósł adw. Landau w imieniu Ciołkosza i Frągięra. Wspólna skarga adw. Berensona, Honigwilla i Szumańskiego liczy 21 stron maszynowego pisma i zawiera 11 motywów, z powodu których obrońcy domagają się uchylenia wyroku sądu apelacyjnego.

Motywy, te dotyczą zeznań świadków Stamirowskiego, Hauke-Nowaka, wojewody łódzkiego, Kaweckiego Krügera, Wołanieckiego i Szymborskiego, którzy zeznawali o rzekomym spiskowej działalności oskarżonych i z zeznań sąd wysuwa ostateczne wnioski o spisku i o ujawnionym czynniku przemocy.

Dalej motywy dotyczą okólnika C. K. W. P. P. S. z 9 września 1930 r., okólnika K. O. P. P. S. w Tarnowie z 2 września, oraz listu Liebermana do Grossfelda z 2 września. Dokumentów tych sąd apelacyjny nie wziął pod uwagę jako bez znaczenia.

„Taka jednostronna ocena dowodów i całkowite pominięcie w rozumowaniu i motywach wyroku, najistotniejszej treści innych doniosłej wagi dokumentów stanowi obrazę art. 360 i 379 K. P. K.” — twierdzi skarga kasacyjna.

Inny motyw bierze pod rozważenie oświadczenia sądu ap., iż „nie jest rzeczą konieczną, żeby działalność sprawców, jako członków spisku, uwidoczniła się w jakimś konkretnym wystąpieniu, za dostateczne uznac należy, jeżeli działalność ich ograniczyła się do rozpoznania spisku.”

Skarga twierdzi, że to ograniczenie się do zorganizowania spisku nie zostało przez sąd ap. ustalone i określa to jako obrazę 102 K. K. R. i 379 K. P. K.

Inny motyw rozpatruje twierdzenie sądu ap., że „czynnik przemocy występuje jaskrawo 14 września na manifestacjach, które miały miejsce w Toruniu, Warszawie, Częstochowie, Katowicach i Łowiczu. Wywołano w d. 14 września czynne wystąpienie w 22 miastach Polski”.

Skarga w obszernej motywacji stara się obalić to twierdzenie i dochodzi do wniosku, że sąd ap. nie wykonał tego, co nakazuje art. 360 K. P. K., gdy mówi, że podataw wyroku

jest całokształt ujawnionych okoliczności.

Motyw piąty zajmuje się milicją P. P. S. i „Piasta”. Skarga usiłuje wytknąć sądowi sorzeczność, opieranie się na materiale jednostronnym oskarżenia, oraz dowolność wnioskowania. Zachodziłaby obrazę art. 360 i 379 K. P. K.

Szósty motyw omawia twierdzenie sądu, że rząd dobrowolnie nie ustąpiłby bez walki czynnej.

Skarga dochodzi do wniosku, że twierdzenie to nie znajduje w materiale sądowym poparcia, gdyż „nikt z przedstawicieli ówczesnego rządu nie był w tej kwestii badany i nie składał żadnych w tym względzie wyjaśnień, tylko zaś oni byli powołani do złożenia takiego oświadczenia, a nie sąd ap. w ich imieniu”. Skarga zaznacza dalej, że na ten temat zeznawali liczni świadkowie, że nawet oskarżeni byli odmownego zdania o rządzie, niż sąd, który jednak okoliczności tych nie uwzględnił.

„Takie potraktowanie — głosi skarga — otrzymanego materiału sądowego, uchylenie się od krytycznej jego oceny przy dowolnie wysuniętej tezie o rządzie, który nie ustąpiłby bez walki czynnej, stanowi istotną obrazę art. 360 i 379 K. P. K.”

Skarga kasacyjna została przesłana przedwczoraj pocztą. Sąd apelacyjny już wczoraj akta sprawy przesłał do sądu najwyższego. Z tego wynika, że termin w tej sprawie będzie wyznaczony przez sąd najwyższy w krótkim czasie.

Nieście

P O M O C

naibiedniejszym

# Fala wścieklizny

Z różnych stron Małopolski wschodniej nadeszły do władz sanitarnych we Lwowie wiadomości o znaczniejszej ilości wypadków wścieklizny.

W ostatnich dniach pawilony zakaźne szpitala lwowskiego miały 2 chorych na wściekliznę, którzy zmarli wśród straszliwych męczarni.

Dnia 26 lipca br. zachorował w Winnikach 28-letni Józef Kotowicz z objawami wścieklizny, okazało się, że przed 6 tygodniami Kotowicz został ukąszony przez wściekłego kota w palec prawej ręki. Kotowicz nie zwrócił sobie sprawy z niebezpieczeństwa; ani jego otoczenie nie poczyniło żadnych kroków celem wszczęcia odpowiedniej akcji ratunkowej przez rychłe szczepienie. W dniu 29 lipca b. r. w trzecim dniu spóźnionej z winy pozostawionej akcji lekarskiej. — Kotowicz zmarł wśród tragicznych okoliczności i wielkich męk.

W Solonce pod Lwowem na wściekliznę zachorował już 18-letni chłopak Tymoteusz Bury. W dniu 1 sierpnia został on przywieziony do pawilonu dla zakaźnych we Lwowie i w dniu 8 bm. zmarł. Jak się okazało, Bury został ukąszony przez wściekłego psa wilczurę wśród następujących okoliczności.

Chłopak wiejski w Solonce, Bury natknął się na polu na obcego psa, którego postanowił sprowadzić do domu i zatrzymać jako stróża. Pies już wówczas nie zachowywał się normalnie i nie spełniał wcale swej roli czujnego stróża. Pewnego dnia Bury został ukąszony przez wilczurę. Nie zdając sobie sprawy, że jest to wściekły pies, a zniechęcony zachowaniem się wilczura, zwołał go za łańcucha i puścił wolno. Wilczur chory na wściekliznę zbiegł z niewiadomym kierunkiem i nie jest wykluczone że pokąsał dalsze dwie osoby.

19-letni chłopak Bury nie wiedząc o zażęciu wścieklizną zapadał w coraz gorszy stan choroby. Biedny chłopak dostawał często silnego skurczu i wydawał głos podobny do szczekania psa.

Do swego otoczenia starał się nie podchodzić, a często wołał: „Uciełajcie odemnie. Widocznie chory poświadomic zdawał sobie sprawę ze strasznego swego stanu. Zmarł

wśród wielkich cierpień przez 2 dwoma dniami w pawilonach zakaźnych.

Trzeci niezwykle wypadek wścieklizny wydarzył się w Jaśnikach pod Brzuchowicami, gdzie zachorował na wściekliznę koniowiec wieśniak, który pracował z koniem w polu. Prawdopodobnie jeszcze wczoraj spostrazono nienormalny stan konia i sprowadzono go do Lwowa, gdzie został on przez władze sanitarne zabity.

Wszystkie te wypadki powinny przyczynić się do natychmiastowej kontroli sanitarnych zwierząt domowych.

# Anegdota o Fordzie

Henry Ford, który 30 lipca b. r. obchodził 70-tą rocznicę urodzin, zdobył sobie w Stanach Zjednoczonych sławę i rozgłos nie tylko jako inżynier, fabrykant i milioner, lecz również jako bardzo zdolny i pomysłowy promotor reklamy. Korzystał on zrecznie z rozmaitych dowcipów i anegdot na temat jego wozów, i wyzyskiwał je drogą reklamy prasowej na rzecz swoich fabrykatów.

Jedną z najbardziej popularnych w Ameryce anegdot reklamowych o autach Forda jest następująca:

Farmer przyjeżdża do miasta i kupuje auto Forda. Sprzedawca udaje się razem z nim w drogę, aby pokazać mu jak się należy obchodzić z maszyną. Załedwie ujechali pół drogi — samochód staje. Sprzedawca kiwa głową, podnosi maskę wozu przebie w środku i mówi wreszcie: „Do diabła! Przysięgam, że zapomniano wbudować tutaj motor!” — „Ależ na miłość boską — woła nabywca — w jaki sposób jechaliśmy dotychczas?” — „Pół drogi — odpowiada z dumą sprzedawca —

jedzie Ford pędzony swoją własną reputacją. Równie popularna była swego czasu anegdota a propos małych Fordzików.

— Bill — woła oburzony ojciec — widziałem, że znowu myślisz twojego Forda w wannie. Na przyszłość bądź łaskaw zabierać go do kuchni i myć pod kranem razem z naczyńkami kuchennymi.

# Potrzebny ręczny zegar

Zgłaszać się w administracji dziennika

„Prąd”.

# Ponura firma

## ROZDZIAŁ XXI

Przesilenie na polach afrykańskich zastrzało się z dniem każdym coraz bardziej, a zniżka cen przekroczyła granice najsmielszych przypuszczeń sprawców tych wydarzeń. Czegoś podobnego dotychczas nie widziano jeszcze w Afryce. Wśród minierów powstała panika, która pogarszała jeszcze sytuację; kantory w Kimberley od rana do nocy były obleżone przez zrozpaczonych właścicieli, sprzedających tak diamenty, jak i całe pola diamentowe za byle jaką cenę. Idąc odczynem pędem, bez najmniejszego zastanowienia wyzbywali się minierzy swych posiadłości i kamieni, aby się uratować przed ogólnie spodziewaną ruiną. Rozsądniejsi trwali na stanowisku i pracowali w dalszym ciągu nad wydobywaniem diamentów, odkładając sprzedaż aż do czasu, gdy ceny osiągną możliwą dla nich wysokość. Zastęp tych wytrwałych mała jednak z każdym dniem. Jedni nie mieli pieniędzy na opłacanie robotników, inni ulegli ogólnej psychozie paniki, tak że wreszcie ożywione zazwyczaj i tętniące pracą i życiem pola diamentowe przybrały smutny zamierający i opuszczały wygląd.

Ezra Girdlestone nie wahał się wyzyskać obecnego położenia i nastroju minierów. Był jednak zánadto ostrożny, aby wystąpić w sposób, któryby zwrócił na niego i na jego za bieg ogólną uwagę.

Postanowił więc zamiar swój wykonać przy pomocy osoby podstawionej, za którą sam mógłby się wygodnie ukryć. W czasie swoich wędrówek po polach diamentowych potykał się nieraz z pewnym wykojeonym

młodzieńcem nazwiskiem Farintosh. Ten Farintosh był niegdyś duchownym i ukończył nawet studia teologiczne na uniwersytecie w Dublinie, lecz nałóg pijaństwa i hazardowej gry wyrzucił go z ram cywilizacji i zmusił do ucieczki do krajów zamorskich, gdzie zatracony ten człowiek, pozbawiony pieniędzy i sumienia, łatwiej mógł zerować i pewnie liczyć na bezkarność swych występków. Zachował wciąż jeszcze eleganckie maniery i wytworny sposób obejścia wykwiśniętego światowca, lecz z oczu patrzyły mu cynizm i bezczelność, które zwróciły na niego uwagę Ezry. Tego człowieka postanowił właśnie wybrać na swego agenta i kilka dni po nadejściu wiadomości z Europy zaprosił go do swego mieszkania w Kimberley.

Po wypiciu kilku kieliszków whisky i po wypowiedzeniu rozmaitych obojętnych uwag Ezra zrecznie skierował rozmowę na od krycie Langworthyego.

— Widzi pan, Farintosh — mówił — być może, że te wiadomości są fałszywe, nieprawdaż?

Były ksiądz skinął obojętnie głową.

— W takim razie ci, którzyby teraz kupili diamenty, mogliby na tem dużo zarobić.

Farintosh, wychyliwszy szklanekę, skinął powtórnie głową.

— Coprawda — ciągnął Ezra dalej — od krycie to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Moje doświadczenie jednak poucza mnie, że nic nie jest bardziej niepewne, niż tak zwana absolutna pewność. Dlatego warto by o tem pomyśleć. Gdybym teraz kupił diamenty, to dużobym na nich nie stracił, a zyskać mógłbym ogromnie. Myśli pan, że warto ryzykować?

— Można by spróbować — rzekł Farintosh.

— Widzi pan — mówił dalej Ezra, zapałany — mam przy sobie dużo pienię-

dzy, i ludzie wiedzą o tem. Gdyby widzieli mnie kupującego diamenty, wówczas inni poszliby za moim przykładem, i ceny kamieni podniosłyby się znowu. Chciałbym więc pana prosić o współpracę. Musi pan nabyć prawo agenta dla handlu diamentami, i nikt nie będzie wiedział, dla kogo pan kupuje. Ceny są tak niskie, że niepotrzebna jest panu umiarkowana szacowność kamieni. Ot poprostu gdy ktoś będzie żądał dziesięć funtów, pan mu da ośm. Przez cały dzień będzie pan kupował diamenty, a wieczorem będzie pan je odbierał tu w hotelu i wypłacał ludziom pieniądze. Powie im pan, że tu pan mieszka. Będzie ich pan przyjmował w jednym pokoju, a w drugim będzie pańska kasa — to jest ja, do której pan będzie przynosił diamenty i pobierał za nie zapłatę. W ten sposób nie będzie pan potrzebował nosić pieniędzy ze sobą, co będzie dla pana wielką wygodą.

Farintosh skrzywił się, jakoby chciał powiedzieć, że chętnieby się tej wygody wyrzekł, Narażenie jednak milczał.

— Może pan sobie wyszukać jednego lub dwóch pomocników na mój koszt, bo nie wiem, czy pan sam będzie mógł wszystko załatwić.

Pola diamentowe są znanadto rozległe. Jeżeli pan będzie zreczny, to może pan do brze zarobić, lecz musi pan uważać, aby nie przepłacić, bo ja znam się na diamentach i wiem, jaka obecnie mają wartość. Poza całokwittem utrzymaniem otrzyma pan stałe wynagrodzenie dzienne i małą prowizję.

— Ile pieniędzy chce pan w to włożyć?

— zapytał Farintosh.

— Gdy już coś robię, to robię gruntownie — odparł Ezra — inaczej lepiej wcale nie zaczynać. Chcę włożyć w ten interes około trzydziestu tysięcy funtów.

Farintosh był tak zaskoczony wielkością wymienionej sumy, że aż przysiadł z zewnątrz. D e, n, u

# Kronika

SIERPIEN

12

Sobota.

KALENDARZYK

Klary.

## WYSCIGI KONIE W ŁODZI

Sobota, dnia 12 sierpnia 1933.

**GONITWA I.** Nagroda zł 1500 — gon. z płot dla 3letn i st koni, dystans około 3200 mtr. Indian — p. Królickiego, Promyczek — Ispahan — p. Antoniewicza, Ispahan — st „Osek”, Irish Orphan — st. „Osek”, Herod — p. Jaśkiewicza, Alfa II — st. „Bończa”.

**GONITWA II.** Nagroda zł 1500 — dla 3letn i st og i kl, dystans około 1600 mtr. Little Star — p. Enderów, Klinga — p. Seidel, Jontek — I. P. Ul, Rozmaryn II — p. Studzińskiego, Korsarz — p. Kostkiewicza, Bira — hr. Mielżyńskiego, Temperament — p. Podczaskiego.

**GONITWA III.** Nagroda zł 1000 — gon. z przeszk. dla 4letn i st koni, dystans około 3000 mtr. Gwido — p. Jędrzejewskiego, Tuberoza — p. Tuńskiego, Intrygant — p. Tuńskiego, Jarrah — p. Fryder, Jervhonka — p. Bilińskiego, Droga — st „Osek”, Ispahan — st. „Osek”.

**GONITWA IV.** Nagroda zł 1800 — dla 3letn i st og i kl, dystans około 2100 mtr. Jawa III — st. „Topór”, Bernina — p. Enderów, Pandar — p. Chmielewskiego, Berggeist — hr. Łackiego, Polmoodie VII — p. Nowackiego, Parlier — p. Kostkiewicza, Meta — hr. Mielżyńskiego.

**GONITWA V.** Nagroda zł 1800 — dla 2letn og i kl, dystans około 900 mtr. Kord — p. Enderów, Lubar — st. „Natalin”, Harmod — st. „Natalin”, Surma III — p. Rogowskiego, Grisette III — p. Mieczkowskiego, Fronda — p. Dobieckiego, Fanega — p. Dobieckiego, Talar — p. Cierpickiego, Ircha — p. Kostkiewicza, Sfinks — 21 P. Ul, Fatum — p. Łuszczkiewicza, Irbit II — p. Łuszczkiewicza.

**GONITWA VI.** Nagroda zł 1000 — dla 3letn i st og i kl, dystans około 1600 mtr. Eppur si Muove — p. Kolkiewicza, Lauda III — p. Dydyńskiego i Strzeleckiego, Rozkosz — p. Chmielewskiego, Herod Baba — p. Seidel, Beau — p. Rogowskiego, Erba — p. Fryder, Farsan — p. Strzezińskich, Maharadza — p. Mieczkowskiego, Jejmość — p. Mieczkowskiego, Belle Etoile — hr. Łackiego, Burłaj — p. Bukowieckiego, Manru — st. „Sewilla”, Erato II — st. „Bończa”, Dzierlatka — st. „Bończa”, Raduna — hr. Mielżyńskiego.

**GONITWA VII.** Nagroda zł 1200 — dla 3letn i st og i kl, dystans około 2100 mtr. Fantom — p. Traffa, Emocja — hr. Kronenberga, Lancelot — p. Tuńskiego, Gigolo — p. Seidel, Pech — p. Mieczkowskiego, Kocur — p. Mieczkowskiego, Mag — p. Mieczkowskiego, Haiti — p. Czscheidze.

### NASZE IYPY.

1. Promyczek Ispahan.
2. Bira Temperament Little Star.
3. Tuberoza Droga Jarrah.
4. Bernina Parlier Meta.
5. Lubar Kord Sfinks.
6. Beau Erba Farsan.
7. Haiti Lancelot Emocja.

## UROCZYSTE POSWIĘCENIE ORGANÓW W KOSCIELE MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ

(p) W niedzielę, dnia 13-go bm., w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ulicy św. Anny, nastąpi o godzinie 6 ej wieczór uroczyste poświęcenie nowych organów, sprawozdanych do tej świątyni.

Organy te zasługują na specjalną zainteresowanie z tego względu, iż stanowiące ostatnią zdobycz techniki polskiej w tym kierunku. Wykonane zostały we Włocławku, przez firmę tamtejszą „Dominik Biernacki”, dokładnie według planów i wskazówek profesora gry organowej konserwatorium warszawskiego p. Rutkowskiego.

Organy te, posiadając 4 mknuały, 2 koniary (klawiatury), 58 regestrów i 3,437 tak zwanych piszczałek, są całkowicie przystosowane do gry koncertowej, wykonywania wszelkiego rodzaju melodji i odtwarzania niezmiernie bogatej skali dźwięków. Posiadają one system pneumatyczno-elektryczny i wybudowane zostały z uwzględnieniem wszystkich ulepszeń, stanowiąc dzięki precyzyjności wykonania i olbrzymiej liczbie piszczałek, obsługiwanych przy użyciu licznych regestrów, przekładni itp., instrument niezwykle skomplikowany, który opanować może tylko wybitny fachowiec-organista.

Część organów umieszczona została za wielkim ołtarzem, przyczem klawiatura przy wielkim ołtarzu, połączona kablem elektrycznym z organami, może być dowolnie przesuwana na przestrzeni 30 metrów.

Onegdaj odbyło się przejęcie organów przez specjalną komisję, z udziałem wizytatora organów diecezji chełmińskiej, p. Hermańczyka.

Skonstatowano, iż organy wykonane zostały bardzo dobrze, i świadczą one o wielkim postępie polskiego budownictwa organów.

Organy te, których cena przekracza 80 tys. zł., zostały zakupione wyłącznie ze składek kolejarzy węzła łódzkiego, którzy asygnowali dotychczas ze swych skromnych zarobków, pięćdziesiąt kilka tysięcy zł.

Pozostałe koszty, dość znaczne, poza ceną efektywną organów, ponosi parafia.

Znaczną zasługę rychłego zrealizowania pięknej inicjatywy kolejarzy przypisać należy proboszczowi parafji Matki Boskiej Zwycięskiej, ks. prałatowi Kaczyńskiemu.

Uroczyste poświęcenie nowych organów nastąpi w niedzielę, dnia 13 bm., o godzinie 6-iej po poł. i dokonane będzie przez J. E. ks. bisk. sufragana Tomczaka.

Ponieważ uroczystość poświęcenia organów będzie transmitowana przez radio (godz. 18—18.35, w niedzielę) przeto rozpocznie się ona jaknajpóźniej od recitalu organowego, w którego przerwie dokonana będzie uroczystość poświęcenia.

Recital organowy powtórzony będzie w poniedziałek, o godz. 19.30 i we wtorek, 15 bm., o godz. 18 ej. Przy organach zasiadać będzie ich współtwórca, profesor Bronisław Rutkowski.

Przed ołtarzem wielkim podczas recitalów ustawione będą krzesła dla gości. Z uwagi na pewną szczupłość miejsca — zaproszenia nie są rozsyłane i rezerwowanie miejsc może być dokonane w drodze osobistych zgłoszeń dążyć do kancelarii parafji, bądź do zakrystji kościoła.

W ramach uroczystości poświęcenia organów odprawiona będzie we wtorek, 15 bm. o godzinie 11-iej rano, uroczysta msza św., specjalnie napisana na tę uroczystość w drodze konkursu o godzinie 12,30 cicha

msza św., z towarzyszeniem organów, przy których również zasiadać będzie prwf. Br. Rutkowski.

Fakt sprowadzenia nowych organów do omawianej świątyni wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród wiernych parafji Matki Boskiej Zwycięskiej i sąsiednich, jak Podwyższenia św. Krzyża, katedralną i inne.

### Wypadek przy pracy

(a) W zakładach przemysłowych firmy „Gentleman” przy ulicy Limanowskiego 156 w dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Robotnica Maria Mizerska, zamieszkała przy ulicy Wolborskiej 6 pochwycona wskutek nieostrożności przez tryby maszyny odniosła oberwanie dwóch palców u lewej ręki.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego kasy chorych po nałożeniu opatrunku przewiózł raną w stanie osłabionym do szpitala.

### Zderzenie wozu z tramwajem

(a) Na ul. Narutowicza 28 tramwaj linii nr. 2 wskutek zbyt wąskiej jezdni zawadził o wóz załadowany mąką, należący do młyna elektrycznego f. Korona, przy ul. Cieszyńskiej 10.

Wozem powoził Marcin Rosolek który na alarm dzwonka tramwajowego zjechał na bok lecz niedostatecznie w obawie przed wywróceniem ładunku.

Wskutek zderzenia tramwaj oraz wóz zostały poważnie uszkodzone. Wypadku 7 ludźmi nie było. Policja sporządziła protokół i wdrożyła dochodzenie.

### Samobójstwo w jatce.

(a) W sklepie rzeźniczym przy ulicy Marynarskiej 2, w dniu wczorajszym popełnił samobójstwo 27-letni rzeźnik Moszek Gorzkiwicz, zamieszkały pod tymże adresem.

Gorzkiwicz wykorzystał sytuację, kiedy nikogo nie było w sklepie i powiesił się na haku przeznaczonym na wieszanie mięsa.

Gdy go znaleźiono dawał słabe oznaki życia. Desperata odcięto niezwłocznie ze sznura i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Gorzkiwicza w stanie nieprzytomny do szpitala im. Poznańskich.

Powodów desperackiego kroku narażono nie udało się ustalić.



## POPIERAJCIE

## WYROBY

## KRAJOWE



# Zaostrzenie strajku w przemyśle budowlanym

(a) Na skutek zabiegów komisji strajkowej Inspektor Pracy zwołał na dzień wczorajszą konferencję w sprawie zlikwidowania zatargu powstałego w przemyśle budowlanym.

Konferencja wyznaczona została na godzinę 11 rano jednak nie doszła do skutku albo iem przemysłowcy nadesłali pismo komunikujące, iż na warunki proponowane przez związki robotnicze, jak również i przez komisję strajkową zgodzić się nie mogą, gdyż w roku ubiegłym ruch budowlany był minimalny.

Na konferencję natomiast przybyli członkowie komisji strajkowej, którym Inspektor Pracy podał do wiadomości tekst pisma nadesłanego przez przedsiębiorców.

Jak zdołaliśmy ustalić, Stowarzyszenie przedsiębiorców budowlanych w piśmie swem stwierdza, że większa część członków znajduje się obecnie poza Łodzią i z tej racji Zarząd nie jest w stanie zwołać ogólnego zebrania członków dla powzięcia odnośnych uchwał.

Cechy majstrów ciesielskich, murarskich w piśmie swem stwierdzają, że zaledwie około 5 proc. członków prowadzi większe roboty zatrudnia pewną ilość robotników, gdy natomiast pozostali pracują na własną rękę bez uciekania się do pomocy robotniczych sił najemnych.

Cechy te jednak zaznaczają, iż mimo ta-

kiego stanu gotowe są zawrzeć umowę zbiorową z chwilą zmiany odnośnej ustawy budowlanej nadającej prawo prowadzenia robót wyłącznie fachowcom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

W odpowiedzi na to przedstawiciele komisji oświadczyli, że zarów stowarzyszenie przedsiębiorców budowlanych, jak i cechy uchylają się od zawarcia zbiorowej umowy i dlatego też komisja strajkowa ze stanowiska przedsiębiorców wyciągnie odpowiednie konsekwencje, a w pierwszym rzędzie dążyć będzie do zaostrzenia akcji strajkowej.

Wobec powyższego natychmiast w lokalu Zw „Praca”, przy ul. Głównej 31 zwołała obrady komisja strajkowa i postanowiła zwołać na niedzielę dnia 13 bm, na godzinę 10 rano ogólne zebranie strajkujących murarzy, cieśli pokrewnych zawodów dla powzięcia uchwały i zaostrzenia akcji strajkowej.

Jak nas informują robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych, kanalizacyjnych wyrazili swą zgodę przyłączenia się do akcji strajkowej i na specjalnie zwołanym posiedzeniu mają wysunąć żądania podpisania umowy zbiorowej na podstawach umowy z roku 1928.

Natomiast robotnicy zatrudnieni przy budowie kanalizacji miejskiej uwentualne uchwały o przyłączeniu się do strajku powezmą na najbliższym zebraniu ogólnym.

NA MARGINESIE

## Luźne dowcipy

Siedzę w kawiarni...

Podchodzi mój przyjaciel kwaśny jak jabłko i powiada:

Smutny jestem, opowiedz mi jakiś kawał.

— Dobrze, słuchaj: Pani domu, sprządzając porządki, które rano robiła w mieszkaniu pokojówka, podchodzi do akwarium ze złotymi rybkami i, widząc, że dziewczyna nie zmienia im wody, zwraca jej uwagę tonem wyrzutu.

— Dlaczegoś, Andziu nie dała rybkom świeżej wody?

Na co służąca odpowiada zdziwiona...

— Bo, proszę pani, jeszcze tamtej wody nie wypily.

Skończyłem, uśmiecham się. Mój przyjaciel ani drgnie.

— Już koniec? —

— No, tak...

— Mój drogi, a co miała na myśli ta służąca, mówiąc, że tamtej wody nie wypily...

— Nie zrozumiała konieczności zmiany wody w akwarjum, które za mały procent tlenu posiadała, by rybki mogły żyć...

— A ile procentów tlenu musi być w takiej wodzie?

— Tego nie wiem.

— A to szkoda, bo to bardzo ważne.

A jakie to było akwarjum?

— Powiedzmy szklane..

— No tak, ale rozmiar...

— Mnieiwięcej taki..

Hm! a ile rybek tam było?

— Dwie...

To w takim razie niemá twój dowcip sensu...

— Dlaczego?

— Bo tlenu starczyłoby im w takiej ilości wody na dwa dni.

— Ale woda nie była zmieniana od tygodnia.

— Aha: I to wszystko?

— Tak.

— To opowiedz jeszcze jeden dowcip.

Zmuszam się, ale mówię..

— Siedzi gość nad rzeką i łapie ryby...

— Ha! ha! ha! świetnie..

Świetnie... no dalej.. ha! ha!

Zgłupiałem, ale mówię dalej:

— Mija godzina, dwie...

— Ha! ha! ha! przestań, bo skończą doskonałe, ha! ha!

— Z czego ty się śmiejesz?

— Ryby!.. nie.. nie wytrzymam.

Nie wytrzymałem i ja. Palnąłem go marowym blatem stołu po łbie.

Sąd mnie uniewinnił.

— I to był najlepszy kawał. Dziennikarza z opozycji? Ha! ha! ha!..

## Ostatnie wynalazki

Oko które widzi po ciemku. - Parowy samolot. - Elektryczny język.

Na amerykańskim okręcie „Queen of Bermuda” wypróbowano ostatnio ciekawy instrument. Urządzony on jest na zasadzie komórki światłoczułej. Przenika ono ciemność, mgłę i dym i sygnalizuje zbliżające się okręty i samoloty, odległe jeszcze o przeszło 20 km. „Oko przebijające mgłę” jest tak skonstruowane, że automatycznie obezukuje horyzont i sygnalizuje nawet na dalsze przedmioty. Przyrząd ten da się również zastosować do sygnalizowania pożarów lasu.

xxx

Pierwszy samolot parowy zbudowali w Ameryce bracia Bessler. Wykonali już nawet na nim loty próbne. Para powstaje przy nagrzewaniu naftą. Dwa cylindry nie zajmują więcej miejsca niż zwykły motor benzynowy więc samolot nie różni się na pierwszy rzut oka, od typu używanego obecnie. Jak twierdzą konstruktorzy maszyna, która przy wadze 90 kg. produkuje energię odpowiadającą 150 PS. odznacza się cichym chodem. Zużycie wody jest minimalne, gdyż para zbiera się i skrapla w chłodniku-kondensatorze.

Chociaż pierwsze loty wypadły nadzwyczaj pomyślnie, potrzeba dłuższego czasu, aby technicy mogli się przekonać, czy samolot parowy jest rzeczywiście wynalazkiem do godnym.

xxx

Oryginalny aparat, który uzyskał miano „Elektrynx” opiera się na starej zasadzie, która znana była już Volcie. Gdy weźmiemy dwie elektrody i zanurzymy je w kwas — wywiąże się prąd elektryczny. Ponieważ owoce i inne środki żywnościowe zawierają pewne ilości kwasu — można użyć ich do wywołania prądu.

Elektrynx jest tak niezmiernie wrażliwy, że wykazuje obecność prądu o sile 1 milionowej części ampera, choć prąd ten odpowiada

dziesiątej części energii, która potrzebna jest do lotu domowej musze.

Cały aparat jest nie większy od kuli bilardowej. W praktyce okazał się on bardzo użytecznym pozwala on np. porównać smak owu jabłek — nie próbując ich. Jabłko kwaśne wykaże więcej miliamperów, niż słodkie.

Naprzykład: cytryna ma 19 miliamperów słodka pomarańcza tylko pięć. Elektrynx ułatwia fabrykom konserw otrzymywanie wyrobów o identycznym smaku. Język i podniebienie człowieka nie pracują tak dokładnie jak skala tego aparaciku.

Ten pomysłowy aparacik może się też bardzo przydać przy analizach na kwasowość.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej  
ORGANIZUJE

# Wielka pielgrzymkę do Częstochowy

na dzień 15 sierpnia w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.  
Wyjazd dnia 14 sierpnia po poł., powrót 15 ego wieczorem. — Sprzedaż biletów we wszystkich parafjach t. j 7/8. — Formalności kolejowe załatwia Świątowo

BIURO PODRÓŻY „WAGONS LITS COO” w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 64

## Zapisy dzieci urzędników państw. do szkół państwowych

Ostateczny termin do dnia 19 b. m.

(a) W związku ze skasowaniem zwrotów opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszów państwowych, kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego nadesłało do władz szkolnych instrukcje w kwestji zasad na jakich przejmowane mogą być dzieci tych funkcjonariuszów do gimnazjów państwowych.

Funkcjonariusze państwowi, których dzieci dotychczas uczyły się w gimnazjach prywatnych, a którzy pragną je przenieść do gimnazjów państwowych, mogą składać podanie do dnia 19 sierpnia r. b. w gimnazjach państwowych, a więc gimnazjum im. Kopernika, gimnazjum im. Narutowicza, Państwowe Seminarjum Nauczycielskie, gimnazjum im. Emilji Szczyńskiej.

Do podania muszą być dołączone następujące dokumenty: 1) zaświadczenie władzy składającego podanie, że jest funkcjonariuszem państwowym. 2) świadectwo urodzenia (metryka) kandydata, 3) ostatecznie roczne świadectwo szkolne, 4) świadectwo szczepienia ospy, i 5) dwie fotografie.

Kandydaci, uczący się dotychczas w gimnazjach prywatnych, posiadających prawa gimnazjów państwowych przyjmowani będą na podstawie świadectw, inni zaś kandydaci z innych gimnazjów, złożone muszą egzamin wstępny, za który przy podaniu musi być wniesiona opłata w wysokości 10 zł.

Egzaminy odbywać się będą począwszy od dnia 21 sierpnia r. b. w godzinach od 16 ej we wszystkich gimnazjach państwowych.

O przyjęciu do szkoły, odnośną decyzję zainteresowani otrzymają w terminie do dnia 25 sierpnia r. b. o godz. 12-iej w tych samych gimnazjach, w których złożono podanie.

nym arkuszu papieru (ciężar tych arkuszy jest jednakowy), a na jednym z nich robi się ołówkiem trzy kreski; tak minimalna nadwaga wystarcza, że ciężar 20 klg. został ważony z dokładnością do jednej setnej miligramu.

## Zuchwały rabuś skazany na 3 lata więzienia

(a) Wieczorem dnia 5 czerwca r. b. Józef Flórczak zamieszkały przy ulicy Zielnej 23 w towarzystwie swej znajomej Konstancji Banasiak, zamieszkałej przy ulicy Jakóba 5 wybrał się na spacer.

Gdy znaleźli się na ulicy Źródłowej wykończył jakiś osobnik, niespodzianie uderzył Banasiaka oświecątką w głowę, następnie zaś wyrwał torebkę zawierającą 25 zł. i rzucił się do ucieczki.

Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie i uciekającego zatrzymano.

Był to znany w tej okolicy rabuś i awanturnik 37-letni Stanisław Mikienko, zamieszkały przy ulicy Chłodnej 3.

W dniu wczorajszym Mikienko stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Sąd wydał wyrok na mocy którego 37-letni Józef Mikienko skazany został na 3 lata więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich na okres 8 lat.

## JEDEN ROK WIĘZIENIA ZA POBICIE POLICJANTA

(a) W dniu 18 maja r. b. około godziny 22 posterunkowy policji pełniący służbę przy zbiegu ulicy Przędzalnianej i Rokicińskiej Słazak usłyszał krzyk i wzywanie policji. Gdz przybliżył się stwierdził, że ma miejsce bójka i zatrzymał najbardziej agresywnego, którym okazał się 23-letni Henryk Nowak.

w tym momencie podbiegła 39-letnia Maria Łęgocka, rzekomo ciotka Nowaka. Schwyciła post. Słazaka za rękę i szmotała się, z czego z korzystał Nowak i umknął. Łęgocka wzywała przechodniów by ją odbili z rąk policjanta, następnie sama zaś wydarła się i zbiegła do bramy przy ul. Przędzalnianej 37. Tam doskoczył do Słazaka Nowak i bójce poczęli go bić.

Powiadomiony przez przechodniów komisarz Bertel w towarzystwie posterunkowego, przybył na miejsce, lecz wobec groźnej

postawy zgromadzonego tłumu zaszła konieczność wezwania oddziału rezerwy policyjnej, która przywróciła spokój.

Nowaka i Łęgocką pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Nowaka na 1 rok a Łęgocką na 3 miesiące więzienia.

## Najczulsza waga

Urząd miar i wag stanu Massachusetts w U.S.A. posiada wagę niezwykle subtelnej budowy działającą, zmienianą dotąd dokładnością. Dla wykazania czułości tej wagi służy następujące doświadczenie: waga zostaje zrównoważona przy obciążeniu 20 klg., następnie z każdej strony dokłada się po jed-

## Humór

łatwo

— Te dwie panny bliźniaczki są tak do siebie podobne, że w żaden sposób nie mogę ich odróżnić.

— A to bardzo łatwo!

— Jak?

— Jedną z nich przechodziła operację ślepej kiszki.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 10 sierpnia 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.80
	Gdańsk	173.75
	Holandja	360.90
	Londyn	29.61
	Nowy Jork	6.60
	Nowy Jork (kabel)	6.61
	Paryż	35.01
	Rraga	26.51
	Szwajcaria	173.00
	Włochy	47.05

Obroty małe, tendencja niejednolita.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6.58, rubel złoty 4.79 1/2, dolar złoty 9.03. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.15, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 212.00, w obr. prywatnych banknoty angielskie 29.60.

Repery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	39.05
7 proc. poz. stabilizacyjna	52.00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	110.00
4 proc. poz. inwestycyjna	104.00
4 proc. państw. poz. premj. dol.	49.75
5 proc. konwersyjna	47.50
10 proc. poz. kolejowa	103.50 (w proc.)
5 proc. poz. kol. konwersyjna	41.50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83.25
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr.	93.00
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	58.50
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	42.00
7 proc. L. Z. ziemskie dol.	41.00 (w proc.)

8 proc. L. Z. Warszawy 43.63  
5 proc. m. Piotrkowa 45.50

Akcje:

Bank Polski	82.00
Kijewski	16.75
Lilpop	11.00
Starachowice	10.15

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami małe.

## WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —  
Teatr Letni — On i jego sebowtór  
Teatr Popularny — Taka sama, jak jej mama  
Teatr Rewji Nowy Gong — Jak przed wojna  
Nowy Gong — Słomiani wdowcy łączcie się

KINA

Adria — Mandzurja płonie  
Capitol — Kain i Artem  
Casino — Biała lilja  
Corso — I. Niebezpieczna gra, II. Legjony ulity  
Czary — I. Zbrodnia, II. Serce na kotwicy  
Grand Kino — Romans sekretarki  
Luna — Biały ślad  
Ludowy — Kwiat Wschodu  
Metro — Mandzurja płonie  
Palace — Kino nieczynne  
Przedwiośnie — Pięta miłości  
Rakietą — W... m...  
Stylowy — Gasnące płomienie  
Sztuka — Gdy kobieta jest piękna

## Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) sobota 12 sierpnia.

11.57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12.05	Przebieg dnia w ogrodzie „Bagatela” w Warszawie Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca
12.25	Godz. przegląd prasy polskiej
12.33	Komunikat meteorologiczny
12.35	Dalszy ciąg koncertu
12.55	Dz. zdrow.
13.00	Program na dzień bieżący
13.05	Rezerwa
14.55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
17.45	Audycja dla chorych
16.30	Muzyka lekka płyty
17.00	Pogadanka aktualna
17.15	Koncert w wyk. Orkiestry 36 p. p.
18.15	Odczyt p. t. „Wędrowka po polskich wodach”
18.35	Koncert muzyki dawnej i współczesnej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. T. Jareckiego i Luizy Levelyn-Jareckiej (śpiew)
19.20	Rozmaitości
19.35	Program na dzień następny
19.40	Kwadrans literacki St. Mycielski — „Wycieczka samochodowa z lwem”
20.00	Muzyka lekka
20.50	Wiadomości Wieczorne
21.00	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21.35	Ważniejsze utwory Chopinowskie
22.00	Muzyka taneczna z Ciechocinka
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikaty meteorologiczne dla lotnictwa i policyjny
22.40	Muzyka taneczna z Ciechocinka W przerwie o g. 23.30—23.35 „Wiadomości z kraju dla członków polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”

# KINO-TEATR STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Książkiego 123. Tel. 112-00.

Rewelacyjne arcydzieło o niezwykle oryginalnej i frapującej treści, przepojone bezgraniczną miłością i poświęceniem p. t.

## GASNĄCE PŁOMIENIE

W rolach głównych: Genialny artysta dramatyczny, ulubieniec kobiet, wytworny dżentelmen OLIVE BROOK, w roli kobiecej partnerka Chewa liera CLANDETTE GOLBERT.

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

„Masze niewinne narzekane”

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPISA”

### Potrzebny pierwszorzędny handlowiec branży automobilowej

celem otwarcia sklepu z częściami.  
Oferty pod „Wspólnik” w redakcji „Prądu”.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

Filja Plac Reymonta 3/4 rog Napiorkowskiego.  
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

### Dla poszukujących pracy ogłoszenia drobne bezpłatne.

Drakarz lat 26 z długoletnią praktyką, poszukuje pracy, może być na wyjazd. Wiadomość Ruda-Pabianicka, Staszycy 10, K. Swideński.

Solidna panienska z ukończoną Szkołą Gospodarczą, z praktyką sklepową poszukuje pracy.  
Przejazd 73, sklep.

Nauczyciel bez pracy, rodzinny, w starszym wieku, doświadczony, stosujący najnowsze metody nauczania, muzykalny, przyjmie w zamożnym domu, lub majątku, obowiązki wychowawcy dzieci, przygotowujących się do szkół; przyczem pomagać może w zarządzie gospodarstwem. Wymagania skromne, miejscowość nie czyni różnicy. A dres: Łódź, ul. Napiorkowskiego 76, miesz. 57 nauczyciel.

Młodzieniec lat 19 chrześcijanin z porządnej rodziny poszukuje jakiegokolwiek pracy. Marysińska 15.  
Garus Wacław.

Poszukuję jakiegokolwiek pracy: woznego, inkasenta, ekspedienta, portjera do fabryki, znawcę stolarkę za skromnym wynagrodzeniem, wiadomość: Przejazd 76, m 7.

Dyplomowany Radio-TechNIK poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do Administracji Prądu pod „Radio”

### Potrzebny

#### URZĘDNIK MANIPULACYJNY

na wyjazd władający polskim i niemieckim ze średnim wykształceniem. Oferty w adm „Prądu” pod „Znicz”.

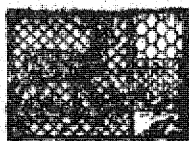
Sprzedam maszynę do szycia „Singera” Sosnowa 17, sklep.

### SKLEP

#### Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



DRUCIANE ogrodzenia piecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca

**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska 151,  
tel 128 97.  
Rok założenia 1894.

Plac przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania: Tramwaj na miejscu.  
Otton Krause,  
Łódź, Pabjanicka 47.



### Nerwobóle i reumatyzm

leczy

## „UNIVERSAL”

marki GLOB.

## Kupujcie wyśmienite czekolady

A. Piaseckiego S. A.

Kraków.

## Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-48.

### Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tzw. Kopalń i Zakładów Kutzniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaję drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

### BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

### Potrzebny CHŁOPIEC

do litografii, jako siła pomocnicza, w wieku 16-17 lat. Oferty do Administr. „Prądu” pod „Zakłady Graficzne”.

## „MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK

poświęcony kulturze twórczości polskiej

pod redakcją

Z. Wasilewskiego i J. Rembielińskiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—

Cena pojedynczego egzemplarza 30 gr.

Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerzolimskie 17, II p.

Do nabycia wszędzie.

## Reklama to potęga.